

Zburzono kompromis? Więc nie chcemy jego powrotu!

4 lutego 2021

Wspólny front organizacji kobiecych i polityczek Lewicy przedstawił projekt „Legalna aborcja bez kompromisów”. Rusza kampania społeczna i edukacyjna oraz zbieranie podpisów pod projektem ustawy.

Projekt zakłada możliwość legalnego, darmowego, finansowanego przez NFZ przerwania ciąży do 12 tygodnia bez podawania powodu, oraz na późniejszym etapie w wyniku ciężkich wad płodu lub ciąży powstałej w wyniku czynu zabronionego. W uwzględniono również rozszerzenie badań prenatalnych o badanie hormonu beta HCG oraz białek Pappa.

„Wprowadzamy klarowną procedurę. Podmioty lecznicze dostaną czas na pomoc pacjentce, jeśli tego nie zrobią – poniosą konsekwencje. Nakładamy obowiązek na lekarzy korzystających z klauzuli sumienia obowiązek przekierowania pacjentki do osób lub placówek, które udziela konkretnej pomocy. Uchylamy przepisy o odpowiedzialności karnej lekarzy za pomoc w aborcji. Dość zastraszania. Aborcja jest potrzebna i ratuje życie” – mówiła Kamila Ferenc z Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny podczas konferencji prasowej.

Ferenc wytknęła prawicy hipokryzję, ponieważ jak pokazują statystyki, aborcje robią wszyscy, niezależnie od poglądów politycznych. Również środowiska pro life korzystają z zabiegów, jeśli tylko znajdą się w potrzebie.

Marta Lempart, liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet zapowiedziała, że będzie rozmawiać z kim tylko trzeba i stworzy tyle koalicji ile trzeba, by dać kobietom w Polsce dostęp do darmowej legalnej aborcji. „Kłamstwa zostawmy Kościołowi. Wszyscy wiemy, że zakaz nie spowoduje, że aborcje

znikną. Zakaz spowoduje, że aborcje trzeba będzie kupić i załatwić” – oznajmiła.

Aktywistki określają projekt jako standard w opiece zdrowotnej. „Naszym marzeniem jest brak ustaw aborcyjnych. Aborcja to świadczenie zdrowotne. To, co dziś proponujemy to absolutne minimum, a nie radykalizm. To jest minimum poniżej którego nie zejdziemy nigdy. 80- 120 tys. kobiet rocznie przerywa ciążę. Zaledwie 1 procent może liczyć na przerwanie ciąży w ramach systemu ochrony zdrowia. To jest nic. Państwo udaje, że tego nie widzi. Każdy system ma wady i nie każda osoba się w nim zmieści. Jeśli będzie potrzeba poza systemowego wsparcia, to my go udzielimy” – mówiła Natalia Broniarczyk z Aborcyjnego Dream Teamu.

„Proponujemy konkretne zmiany w prawie, by zaczęło nas chronić i realizowało nasze prawa i wolności. Przywracamy prawu jego pierwotną rolę w zgodzie z prawami człowieka, przeciwko nierównościom społecznym. Nasz projekt jest standardem i umożliwia normalne zachodzenie w ciążę i świadome macierzyństwo i rodzicielstwo” – mówiła na konferencji Kamila Ferenc.

Aktywistki zwróciły też uwagę na patologiczną sytuację, kiedy cała odpowiedzialność została przerzucona na organizacje i system nieformalnego wsparcia, a państwo i rząd umywają ręce udając, że nie widzą problemu. „130 osobom pomogłyśmy wyjechać zagranicę, chociaż powinny móc to zrobić w Polsce. Ponad 4 tys. osób przerwało ciążę z nami na telefonie. To są liczby od momentu wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, czyli zaledwie od końca października” – mówiła przedstawicielka ADT.

Posłanka Joanna Senyszyn skomentowała, że to kolejna kompromitacja TK i rażąca nadinterpretacja przepisów konstytucji. Wszelkie informacje odnośnie projektu „Legalna aborcja bez kompromisów” można znaleźć na stronie Wielkiej Koalicji za Równością i Wyborem.

W konferencji wzięły udział przedstawicielki organizacji i ruchów kobiecych: Strajk Kobiet – Marta Lempart i Bożena Przyłuska, Aborcyjny Dream Team – Karolina Więckiewicz i Natalia Broniarczyk, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny – Kamila Ferenc, Łódzkie Dziewuchy Dziewuchom – Aleksandra Knapik-Gauza, Wielka Koalicja za Równością i Wyborem – Aleksandra Magryta, Centrum Praw Kobiet – Urszula Nowakowska oraz posłanki Lewicy: Katarzyna Kotuła, Wanda Nowicka, Marcelina Zawisza, Magdalena Biejał, Joanna Senyszyn, Monika Falej, Katarzyna Ueberhan, Katarzyna Kretkowska.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu